

W dniach 16 i 17 marca br. odbyła się w Garbarni w Skoczowie ogólnopolska narada pracowników bhp zakładów garbarskich, obuwicznych i futrzarskich. Oprócz uczestników, których było 70, w naradzie brali udział przedstawiciele Ministerstwa Przemysłu Skórzanego w Łodzi, Zarządu Głównego Zw. Zaw. Prac. Przem. Włók. Odr. i Skórzanego z Łodzi oraz Inspektor Pracy Zarządu Związków Zawodowych.

Zebrań zajmowali się analizą wypadkowości w przemyśle skórzanim za rok 1966 oraz radzili nad zapobieganiem wypadkom w przyszłości, a także nad prawidłowym planowaniem i wykorzystaniem funduszy przeznaczonych na sprawy bezpieczeństwa i higieny pracy.

Zapoznano się z ciekawymi formami badań okresowych, szkolenia pracowników i innymi problemami ochrony pracy prowadzonymi w tutejszej garbarni. Uczestnicy narady zwrócili ponadto wzrokiem na problem bhp w zakładach jakim jest skoczowska Garbarnia, gdzie mogli stwierdzić stosowanie prawidłowej odzieży ochronnej dla robotników oraz bezpiecznych metod pracy a także zabezpieczenia maszyn i urządzeń. Na zakończenie uczestnicy narady mogli podziwiać piękno naszego regionu, gdyż urządzono im wycieczkę autokarową do Wisły i Istebnej.

(OW.)

Organ Samorządu Robotniczego Południowych Zakładów Skórzanych Chelmek

## Przed grupami partyjnymi szerokie pole do działania

Tegoroczne środowiskowe zebranie partyjne, odbyło się w niedzielę 12 marca, było wielkim, pod każdym względem udanym zebraniem. Tak odnośnie omawianych na nim zagadnień, jak też liczby jego uczestników. Sala kina PZS była wypełniona prawie do ostatniego miejsca.

Za stołem prezydialnym miejsca zajęli: członek egzekutywy KW, I sekretarz KP tow. Kazimierz Barwacz, członek egzekutywy KP, I sekretarz POP kopalni Siersza tow. Stanisław Zbik, z-ca przew. PPRN tow. Józef Domagała, członkowie sekretariatu KZ PZPR przy Południowych Zakładach Skórzanych tow. Franciszek Walczek i Marian Biel oraz sekretarze KO PZPR w Chelmu tow. Jan Górski i Kwaśny.

Przewodniczył tow. Walczek, który po zagajeniu i powitaniu gości udzielił głosu tow. Kwaśnemu celem zreferowania spraw dzielnicy Gorzów.

Następnie sprawy osiedla Chelmek jako całości przedstawił tow. Górski. Referat jego obejmował całokształt wykonania planu PORN w Chelmu za rok 1966 oraz program działalności na rok 1967.

Na dyskusję nie trzeba było długo czekać. Zapoczątkował ją tow. Walery Mańkut.

Postulował, aby takie informacyjne zebrania urządzić częściej. Mówił o nadmiernym obciążeniu obowiązkami społecznymi niektórych ludzi, wytknął niewłaściwe wykonywanie gruntów w Chelmu.

W dalszej dyskusji zabierali głos tow. tow. Bożek, A. Piwowarczyk, Piąsinski, A. Maca, M. Krzyżanowski, Fr. Sworzeniowski, Baran, Maciejczyk, Kłapacz, R. Fidył, Knapkwa i inni. Łącznie było dyskutantów czternaście.

Poruszyli oni szereg istotnych, bardzo ważnych dla Chelmska spraw, jak:

- brak zabezpieczenia przed powodzią dzielnicy Gorzów,
- brak telefonu i świetlicy w Gorzowie oraz niedostatków w jego zaopatrzeniu,
- budowa wodociągu w dzielnicy Wyglizłów,
- otwarty rów ściekowy w Miłnach,
- pilna konieczność budowy szkoły podstawowej na osiedlu robotniczym,
- brak garażu na kolonii,
- zaśmiecanie Chelmska różnymi odpadami wywozonymi z zakładu,
- nieposzanowanie zieleni na osiedlu,
- szwankujące oświetlenie ulic Chelmska,
- przeciekające dachy na kolonii,
- zbyt duża odległość punktu weterynaryjnego od Chelmska,
- kłopoty z ogrzewaniem szkoły podstawowej nr 1 w Chelmu,
- wychowanie młodzieży,
- podmokłe pastwiska i pola orne,
- sprawa gazu dla Chelmska.

Podsumowaniem dyskusji dokonał I sekretarz KP tow. Barwacz. Omówił jedno zagadnienie po drugim, udzielał szereg rad i wyjaśnień. Zaden ze zgłoszonych przez dyskutantów postulatów i wniosków nie został pominięty, żadne pytanie nie pozostało bez odpowiedzi. Dużo uwagi tow. Barwacz poświęcił sprawie wychowania dzieci i młodzieży, podkreślając, że jest to zadanie nie tylko rodziców i szkoły, lecz również społeczeństwa danego środowiska. Odnośnie m. in. budowy szkoły podstawowej

w Chelmu zebrani dowiedzieli się, że budowa jej rozpocznie się w roku 1968, w tym zaś roku przeprowadzone zostaną prace przygotowawcze. Niektóre ze zgłoszonych postulatów jak np. brak garażu na kolonii powinny być zrealizowane za pomocą czynów społecznych. Dużą rolę w ich organizowaniu mogą odegrać środowiskowe grupy partyjne, którym trzeba przydzielać odpowiednie zadania, — podkreślił w zakończeniu I sekretarz KP.

Po zebraniu jego uczestnicy obejrzeli film pt. „Barwy walki”, obrazujący dzieje walk partyzanckich z okupantem na ziemiach Kieleckich.

R. Iwanek

Przemawia I sekr. KP tow. Kazimierz Barwacz. Siedzą od lewej tow. Jan Górski i sekr. KO w Chelmu tow. Franciszek Walczek i Marian Biel.



## Jakość i estetyka na pierwszym planie

Powrócił z podróży służbowej do Związku Radzieckiego nac. dyr. naszych zakładów tow. Jan Pactwa. Przebywał tam z delegacją handlową jako przedstawiciel polskiego przemysłu obuwicznego. A oto co nam powiedział po powrocie.

Delegacja złożyła handlowcom radzieckim ofertę na dostawę do ZSRR 750 tys. par obuwia przez polski przemysł obuwiczny. Zakontraktowano 520 tys. par. Pozostałych 230 tys. par pozostanie zamówionych po przedstawieniu dodatkowo nowych wzorów.

Na temat sytuacji na rynku obuwicznym ZSRR dyr. Pactwa oświadczył, że w chwili obecnej nastąpił poważny wzrost wymagań odnośnie eksportowanego przez nas obuwia. W rezultacie rozszerzonych kon-

## Godna odpowiedź

Zobowiązania podjęte przez załogę Południowych Zakładów Skórzanych w Chelmu dla uczczenia „Święta Pracy”, „Święta Odrodzenia Polski Ludowej”, „22 Lipca”, oraz 50 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej.

W odpowiedzi na apel Huty im. Lenina Wydziały produkcyjne naszych zakładów podjęły następujące zobowiązania:

Wydział	Wartość zobowiązań	Wartość czynów społecznych	Razem
1. WYDZIAŁ PRODUKCJI POMOCNICZEJ (200)	98.489 zł	6.594 zł	105.083 zł
2. WYDZIAŁ PRODUKCJI GUMOWEJ (300)	1.875.000 zł	4.800 zł	1.879.800 zł
3. WYDZIAŁ ROZKROJU SKÓR TWARDEYCH (410)	109.000 zł	3.000 zł	112.000 zł
4. WYDZIAŁ ROZKROJU SKÓR MIĘKKICH (420)	15.120 zł	6.200 zł	21.320 zł
5. WYDZIAŁ MONTAŻU OBUWIA (430)	162.200 zł	70.000 zł	232.200 zł
6. WYDZIAŁ MONTAŻU OBUWIA (440)	171.932 zł	8.900 zł	179.932 zł
7. WYDZIAŁ PRODUKCJI OBUWIA W. E. M. (450)	1.400 zł	13.660 zł	15.100 zł
8. WYDZIAŁ MECHANICZNY (700)	5.248 zł	5.985 zł	11.233 zł

Ogólna wartość podjętych zobowiązań wynosi 2.556.528 zł z czego na zwiększenie wartości produkcji przypada 2.438.489 zł, oraz na czyny społeczne 118.239 zł tj. 11.823 rob.-godz.

Do najważniejszych zobowiązań produkcyjnych należy: — wyprodukowanie dodatkowej ilości pudełek (kwartału) do pakowania obuwia na eksport — 3.000 szt. — wykonanie dodatkowej ilości pudełek do reków — 2.000 szt. — dodatkowe wyremontowanie kopyt — 150 par. — wykonanie dodatkowej ilości lamówki — 20.000 mb. (Dalszy ciąg na str. 2)

## Ludzie dobrej roboty

Mówią o nich, że są pracownikami wartościowymi. Oplnia to całkowicie uzasadniona. Odnajdując się bowiem właściwym socjalistycznym stosunkiem do pracy, co wyraża się w poważnym traktowaniu przez nich ich obowiązków pracowniczych. W tym zaś określeniu mieści się wszystko. Wiec właściwie wykorzystanie czasu pracy, sumiennosc w wykonywaniu czynności połączone z troską o jakość, dążność do najbardziej racjonalnego wykorzystania materiałów, poszanowanie maszyn itp. Tak jak przysłało na dobrych rozumnych współgospodarzy zakładu.

Takich pracowników jest u nas bardzo dużo. To im zakłady zawdzięczają swoje przodownictwo w przemyśle obuwicznym. Ich to od dłuższego czasu systematycznie przedstawiamy naszym Czytelnikom jako ludzi dobrej roboty. Dziś dalszy ciąg tego wykazu.

HELENA HARMATA — obszywanie, ANIELA FUDAŁA — gumowanie — oddział 41; GENOWEFA WARZECHA — układ, cholewek, ANTONI GŁOWACZ — frezow. obrzędy — oddział 442; JANINNA WOŹNIAK — ścienianie, JERZY ŻUREK — prasow. podszew — oddział 443; MARIA LACNA — szyte ozdoby, JÓZEF DOMAGAŁA — retuszowanie — oddział 444; EDWARD DĘBSKI — wszywanie pasa, oddział 431; JAN CECOT — ćwieki, boków, ZOFIA POREBA — ścienianie — oddział 432; ANDRZEJ TOKARCZYK — ćwieki, czubków, ZOFIA FRACZEK — obszywanie — oddział 433; CZESŁAW SZATAN — ścienianie, JÓZEFA SOLTYSIK — pakow. obuwia — oddział 434.

## 20 lat Technikum Przemysłu Skórzanego dla pracujących PZS w Chelmu

W bieżącym roku Technikum obchodzić będzie XX-lecie istnienia połączone z 35-leciem Południowych Zakładów Skórzanych w Chelmu. W ciągu 20 lat świadectwa dojrzałości otrzymało wielu absolwentów, z których duży procent kontynuowało potem naukę w wyższych uczelniach. Wielu spośród nich pełni już poważne funkcje w różnych galejach przemysłu (przeważnie obuwicznego).

W związku z tymi rocznicami w dniach 17 i 18 czerwca br. (sobota, niedziela) odbędzie się Zjazd Absolwentów Technikum wszystkich roczników i wszystkich specjalności.

Założenia wstępne na Zjazd należy kierować do dnia 15 maja br. do Technikum Przemysłu Skórzanego PZS w Chelmu, ul. Krakowska 399 pisemnie lub telefonicznie (Chelmek 55 lub 15).



Fragment sali w czasie obrad.

Zdjęcia: Józef Pawlik

buwniczy — podkreślił dyr. tow. Pactwa — powinien przygotować co najmniej 900 wzorów, na podstawie których strona radziecka będzie mogła dokonać zamówienia.

Z początkiem maja br. przedstawiciele tamtejszej Centrali Eksportowo-Importowej „Raznoeksport” odwiedzą nasz kraj. Celem ich wizyty będzie zapoznanie się z kierunkami przygotowywanej kolekcji wzorów jak również z realizacją dostaw roku bieżącego.

Na zakończenie dyr. tow. Pactwa za naszym pośrednictwem apeluje do załogi, by sprawnie jakości i estetyki produkcji, od której tak wiele zależy, wzięła sobie gorąco do serca.

Rozmowę przeprowadził

R. Iwanek

# Godna odpowiedź

(Dokończenie ze str. 1)

- wykonanie 500 bloczków na brudnopisy z odpadu papieru,
  - wykonanie dodatkowo 60.000 par podszew transparentnych,
  - wykonanie dodatkowo 30.000 kg pasa transparentnego,
  - oszczędność na materiałach pomocniczych i podstawowych,
  - poprawa jakości produkcji,
  - poprawa dyscypliny pracy i warunków pracy,
  - remontów maszyn i urządzeń,
  - wykonanie dodatkowo części do maszyn.
- Ponadto podjęto zobowiązania przepracowania 11.823 rob.-godzin, w tym przy porządkowaniu terenu zakładu i przed zakładem 393 rob.-godz., przy budowie i porządkowaniu terenu Wczasów Świątecznych w Paprotniku 1.800 roboczo-godzin oraz przy budowie Ośrodka Wczasów w Międzybrodziu 9.630 roboczo-godzin.
- Oprócz wymienionych zobowiązań Wydział produkcyjny podjął szereg zobowiązań niewymiernych zmierzających między innymi do:
- poprawy i usprawnienia organizacyjnego pracy w przedsiębiorstwie,
  - wprowadzenia nowych technologii produkcji płyt transparentowych,
  - poprawy rytmiki produkcji,
  - bieżącej konserwacji maszyn i urządzeń,
  - przestrzegania reżimów technologicznych.

## Zobowiązania

Dla uświetnienia VI Kongresu Związków Zawodowych zalogą P. Z. S. w Chelмку podjęła następujące zobowiązania.

Przepracować w czynnie społecznym na rzecz zakładu i środowiska ok. 12.100 roboczo-godzin co w przeliczeniu daje kwotę 121.000 zł.

Członkowie Brygad Praacy Socjalistycznej przez prawidłowe rozkrój skór zaoszczędzić ok. 200.000 zł.

Kolektyw wydziałowe manipulacji wierzchów i spodów zgłosił akces do współzawodnictwa o tytuł Oddziału Praacy Socjalistycznej.

# Sprawa kar przedmiotem obrad R. R.

Niezwykle interesujące posiedzenie Rady Robotniczej odbyło się w marcu z udziałem dyrektora ob. Feliksa Zajęca, sekretarza KZ tow. Mariana Biela i przewodniczącego Rady Zakładowej tow. Romualda Pidy. Sprawa kar jest w wielu wypadkach na łamach naszej gazety omawiana, dziś pragniemy naszych Czytelników zapoznać z przyczynami powstawania kar umownych. W 1966 roku na skutek złej jakości produkowanego obuwia łączne pretensje z tego tytułu opiewały na sumę 47.113.184,47 zł. Zaś zakład nasz wypłacił sumę 33.651.298,80 zł. Na tę kwotę składają się następujące pozycje:

	Wartość	%
1. 5% za przeklasyfikowanie-obięcia	14.100.495,85	41,8
a) recydywa do kwoty wyż wplac.	8.900.766,56	26,5
2. za poprawianie i zwroty	84.203,10	0,3
3. 0,2% za opóźnienie w załatwianiu reklamacji	307.239,39	0,9
4. 5% za niewykonanie dostaw	4.229.551,66	12,8
5. 3% za nieprawidłowe wzory i kolory	588.346,39	1,5
6. 3% za niezgodne sortymenty	261.248,39	0,9
7. 3% za przekroczenie II gatunku	192.735,59	0,6
8. 0,05% za opóźnienie dostaw	784.526,45	2,3
9. 0,4% za opóźnienie dostaw eksportu z 1965 r.	4.127.239,96	12,26
10. Inne kary	55.428,33	0,3

Jak wynika z wyżej podanych cyfr, suma ta jest dość pokaźna i bardzo słusznie, że jest przedmiotem obrad Rady Robotniczej. Ze sprawozdań złożonych przez kier. Sekcji Kadry ob. Józefa Jagodę i kier. KT ob. Janę Krawczyka wynika, że zasadniczą przyczyną reklamacji są: wady i usterki skór wierzchowych i podszewkowych. Najczęściej do nich należą luźne i pływające lico i piany powstające na powierzchni skór. Bardzo poważny wpływ na zwiększenie reklamacji mają także wady produkcyjne jak — nieprawidłowe ćwiekowanie plet i czubków, duża różnica w wysokości tyłów, niedoklejone obłożny do zakładek. Bardzo dużo odkłada się spodów na skutek niestarannego drasania wierzchów. Ponadto przy wykrojeniu do najczęściej powtarzających się usterek należą: uszkodzone wierzchy przy frezowaniu, nie do pary frezowane ocasey i czubki podszew, niedbałe malowanie i poklepywanie oraz różne wielkości w parowaniu. Stwierdzono, że za przeklasyfikowanie obuwia na złą jakość winne są wady materiałowe — ponad 40%, zaś wady produkcyjne — około 60%. Tu warto dodać, że na temat kwestii materiałowej Rada Robotnicza postanowiła zwołać naradę z udziałem przedstawicieli ministerstwa resortowego, zjednoczenia i kooperacyjnych garbarń. Na naradzie tej omówi się pojęcie luźności skór wierzchowych, ogólna dostawa obuwia oraz nowe przepisy kar, które w tym roku wzrosły do 200%. Należy przypuszczać, jak stwierdził przewodniczący Rady Robotniczej tow. Aleksander Sitek, że narada ta powinna przyczynić się do złagodzenia obowiązujących przepisów dotyczących odbioru obuwia jak i smywnych przepisów kar. Jeśli zaś chodzi o drugą sprawę, to jest wniosek ogólny, aby pracownicy niezwłocznie zmienili swój stosunek do pracy. W przeciwnym wypadku nie ma mowy o funduszu zakładowym w bieżącym roku. Już dziś można stwierdzić, że jeśli sytuacja wzeszczernie nie ulegnie poprawie, to zakład nasz za rok bieżący będzie ponosił straty znacznie większe. Kończąc należy stwierdzić, że taloga nasza, która tuż niedługo wykaże się dojrzałym wykładem w przelamywaniu trudności i tym razem potrafi się z nimi uporać.

Walerian Mańkut



Za chwilę nastąpi wręczenie kwiatów kobietom Wydz. 420. Pierwszy z lewej sekretarz OOP tow. Stanisław Matysik przez. Wydz. Rady Zw. tow. Wł. Balcerek, mistrz tow. Konrad Syska, z-ca kier. tow. Tomasz Bochenek.

## Wszystko dla kobiet

Dzień 8 marca był dniem solidarności wszystkich kobiet świata, wszystkie kontynenty obchodziły ten dzień uroczystie. W dniu tym wokół kobiet panowała większa jeszcze niż w dniu powszednie atmosfera serdeczności. Całe społeczeństwo dało wyraz uznania dla pracy kobiet i dla ich rosnącej pozycji. W dniu tym wszystkie kobiety świata wyrażały swą rolę walki o utrzymanie pokoju na całym świecie.

Przez całe wieki kobieta była upośledzona. Nie było mowy o udziale kobiet w życiu politycznym. Nie mogły one liczyć na awans zawodowy. Właśnie Międzynarodowy Dzień Kobiet w roku 1967 w naszym kraju był wspaniałą okazją do przetrzepania kart w dziejach polskiej kłasy robotniczej. Liczne szeregi kobiet biorą udział w ruchu socjalistycznego współzawodnictwa pracy, bo socjalistyczne współzawodnictwo pracy nie ogranicza się tylko do stery zagadnień czyisto produkcyjnych. Najistotniejszym motywem tej idei jest dążenie do krzewienia wśród mas pracujących kultury pracy. A kultura pracy to nie tylko techniczna sprawność wykonywanych czynności, to przede wszystkim świadome współdziałanie zespołu ludzi którzy doskonalą

swoje metody pracy, dbają o indywidualny rozwój osobisty, którzy rozumieją sens i znaczenie swojego działania. Na Wydziale Roskroju Skór Miekkich zorganizowano spotkanie z kobietami, aby godnie wysłuchać referatu o lokalnościowych z okazji Dnia Kobiet, który wygłosił przewodniczący Wydziałowej Rady Związkowej Wydziału 420 tow. Władysław Balcerek. Posypały się życzenia składane przez kierownictwo Wydz. sekt. OOP i mistrzów zmianowych. Następnie wręczono symboliczne kwiaty przewodniczącemu pracy i przedstawicielkom Lig. Kobiet.

Wł. Balcerek



Fragment sali jadalni Wydz. 420 w dniu Święta Kobiet. Zdjęcia: Jan Kula

## Jakość obuwia w centrum uwagi

W marcu br. z udziałem z-cy dyrektora d/s produkcji tow. ALOJZEGO MUCHY odbyła się narada kierowników, mistrzów i brygadzystów szwalni. Narada ta choć wprowadziła nie miała dyskusji z przyczyn zrozumiałych, to bardzo wyraźnie przypominała, że obecna realizacja planu 5-letniego stoi pod znakiem jakości produkcji. A jak wynika z przedstawienia sprawy przez szefa produkcji

wyników ekonomicznych. Sytuacja na pewno ulegnie poprawie choćby tylko z uwagi na ten fakt, jak powiedział tow. Alojzy Mucha — że podobne narady będą się odbywać każdego miesiąca. Na naradach tych będą omawiane plany realizacji i poprawy jakości produkcji. Podobne narady winny się odbywać z wszystkimi oddziałami, aby każdy robotnik wiedział i był przekonany o tym, że minęły niepowrotnie

### Rodzaj usterek

1. wady montażu i podszew
2. wady ćwiekowania
3. wady montażu
4. wady wykończenia
5. wady sycia
6. wady mat. spodowych
7. wady spoza stref produkcji

### II gat. w 1966 r.

- 32,2 proc.
- 40,1
- 12,0
- 8,6
- 6,2
- 0,7
- 

### reklasyf. w 1966 r.

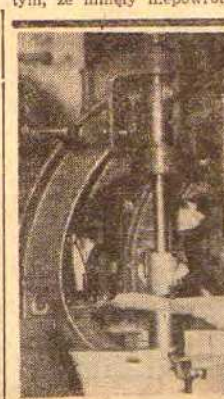
- 42,1
- 26,5
- 7,8
- 5,4
- 5,4
- 5,9
- 5,7

Jak wynika z powyższej tabeli można było dyskusyjnie nad klasyfikacją obuwia na miejscu do II gatunku. Ale już poniżej krytyki jest sprawa reklasyfikacji obuwia w poszczególnych centralach handlowych poza zakładem.

Sprawa reklasyfikacji i urodukowania nadmiernej ilości obuwia w II gatunku, to nie tylko strata 3 mln zł, to sprawa honoru całej zakł. Dobre wyniki w pracy to dobrze zakwalifikowane obuwie, to radość dla tych którzy pragną zakupić obuwie ze znakiem pierwszej jakości.

Troska o interes klienta, to codzienny obowiązek każdego działacza i robotnika z prawdziwego zdarzenia.

W tych świątecznych zadaniach nie jesteśmy sami. Idzie nam z pomocą VII plenum KC naszej partii. Niewątpliwie wszystkie wnioski komisji pomogą nam do poprawy istniejącej sytuacji. Chodzi o to, aby każdy przy swoim warsztacie pracy był przekonany, że plan 5-letni jako plan poprawy jakości nie może być wykonany bez świadomego wkładu pracy. Należy przypuszczać, że narada ta porośnie do poprawy



Na zdjęciu tow. H. Skowrońska długoletnia pracownica oddz. 412. Wykonuje przeciętnie 136 proc. normy przy numerowaniu elementów spodowych obuwia.

## Ciekawostki techniczne

ANTENA TV DLA 150 TELEWIZORÓW

Na dachu 11-piętrowego domu w Szczecinie instaluje się obecnie anteny telewizyjne, która pozwoli odbierać program 150 telewizorom jednocześnie. Oryginalna i pomysłowa koncepcja anteny jest dziełem szczecińskiego konstruktora Inż. Łaka. Wkrótce w Szczecinie anteny tego typu będą masowo instalowane zamiast indywidualnych; w nowych mieszkaniach będą znajdować się gniazda przewodów od centralnej anteny, znajdującej się na dachu domu.

## CHEMICZNA WERSJA BURZYSTYNYCH DZIWIÓW

Prehistoryczne żyłki — tkwiące w kawałkach burzystynu budzą zainteresowanie nie tylko poszukujących sensacji ciekawskich, ale i naukowców. Burzystyn znakomicie konserwuje okazy biologiczne, które mogą być w takich trybkach przechowywane tysiące lat. Dwaj wynalazcy: Stanisław Adriano-wicz i Józef Skorobohaty opracowali chemiczną wersję takiego procesu; okazy biologiczne mogą być zamknięte w bryle sztucznej żywicy, która konserwuje je nie gorzej od burzystynu.

## BEZDEWIZORKE ROZDABNIARKI

W Łódzkiej Wytwórni Urządzeń Komunalnych „Wuko” opracowano nowy typ urządzenia, tzw. rozdabniarki, stosowanego w oczyszczalniach ścieków. Sprzętu tego typu nie produkuje żaden kraj socjalistyczny; podjęcie jego produkcji umożliwi nie tylko rezygnację z importu, ale i sprzedaż za granicę.

## NOWA TECHNOLOGIA CYNKOWANIA

Powlekanie cynkiem stalowych elementów jest jednym z podstawowych sposobów podnoszenia ich odporności na działanie korozji. Nową technologię cynkowania cienkościennych rur opracował — wraz z urzędem od tego stosowanym — prof. dr Tadeusz Pelczyński z Politechniki Warszawskiej. Nowa metoda jest bardzo oszczędna, a do szczególnie jej zalet należą niewielkie straty używanego do procesu cynku.

czy, gdzie ludzie kupowali buty jakie były. Dziś nie tylko nie kupują, ale w wyniku prawidłowej polityki naszej partii mają prawa domagać się i żądać aby za kilka dni nie zachodziła konieczność kupionego obuwia reklamowanego. A do tej pory jak wynika z zestawień, mamy dość dużą ilość reklamacji bezpośrednio od klientów. A zatem korzystając z tego, że jesteśmy u progu drugiego roku planu 5-letniego, jako planu poprawy jakości, starajmy się ograniczyć złą jakość do minimum.

Walerian Mańkut



Grupa uczniów przy pracy

## Kuźnia przyszłych kadr

Każdy z czytelników „Echa Chelmska” wie, że przy naszym zakładzie istnieje Przyzakładowa Zasadnicza Szkoła Skórzana, której głównym celem jest szkolenie przyszłych pracowników dla potrzeb zakładu. Oprócz klas o kierunku obuwniczym istnieją jeszcze klasy ślusarskie, które dają pracownikom po ukończeniu szkoły do Wydziału Głównego Mechaniki. Dział ślusarstwa istnieje kilka lat i ma już swoich absolwentów z dyplomem kwalifikowanego robotnika, którzy już pracują na wydz. 720. Obecnie istnieją klasy I-sza, II-ga i dwie klasy III-cie razem 43 uczniów. Klasy I-sza i II-ga mają własny choć bardzo słomiany warsztat ślusarski znajdujący się gościnnie w pomieszczeniu odd. 725. Uczniowie pracują 3 dni a następnie 3 dni mają zajęcia teoretyczne.

Okres nauki ucznia zaliczony jest do ciągłości pracy. Klasa I-sza wykonuje w początkowym okresie narzędzia pracy, które są im potrzebne w dalszej pracy. Klasa II ma bardzo poważnie osiągnięcia jak wykonanie stolików do

gabinetu rysunkowego znajdującego się w gmachu szkoły wartości 12 000 zł.

Obecnie uczniowie wykonują prace związane z ogrodzeniem szkoły. Powyższe ogrodzenie wykonujemy z materiałów złomowych, co poważnie obniży koszty wykonania. Szerog drobnych prac wykonujemy do szkoły, a dla oddziałów produkcyjnych produkujemy hermetyczne pudełka na olej i benzynę. Uczniowie prawie wszyscy wykazują chęć do pracy, a tylko znikomą liczbą, która zbyt lekko podchodzi do nauki zostaje w ciągu roku usunięta ze szkoły.

Bardzo mało jest dzieci naszych pracowników, bo na 759 jest tylko 130 uczniów, których rodzice pracują w zakładzie. Uczniowie w okresie nauki otrzymują wynagrodzenia — i tak klasy pierwsze 150 zł, klasy II-gie 200 zł, a klasy III-cie 600 zł miesięcznie. Oprócz tego otrzymują wszystkie świadczenia jakie przysługują uczniom Przyzakładowej Szkoły. Duże zainteresowanie wykazuje dyrekcja zakładu wspólnie z Radą Zakładową, z ramienia dy-

rekcji żywo interesuje się klasami ślusarskimi, naczelny inżynier ob. Feliks Zając, który jeśli tylko pozwala mu obowiązki odwiedza i żywo interesuje się wynikami pracy uczniów.

Obecnie mamy już zapewnione, iż w najbliższym czasie otrzymamy większe pomieszczenie i zostanie uzupełnione wyposażenie warsztatu szkolnego. Doceniając ważny problem produkcji obuwia dyrekcja zdaje sobie sprawę, że tylko odpowiednio utrzymany park maszynowy, sprawni technicznie może pracować bez awarii — dlatego tak ważny jest problem szkolenia ślusarzy, którzy w przyszłości będą utrzymywać sprawną maszynę obuwniczą. Produkcja obuwia to nie tylko skóra, ale także cały szereg maszyn i urządzeń, które są niezbędne przy wytworzeniu obuwia. W roku szkolnym 1967/68 są przyjęci do klasy I-szej ślusarskiej, do której powinno wstąpić jak najwięcej młodzieży wykazującej zamiłowanie do metalizacji.

J. Figa

Niekórym pracownikom — sądząc z ich niewłaściwego stosunku do pracy — wydaje się, że wystarczy, jeśli o jakości produkcji troszczy się kierownictwo, aktyw partyjny, związkowy i samorządowy tudzież pozostali pracownicy. Tkwiać w tym błędnym, a wiele szkodliwym mniemaniu lekceważą swoje obowiązki, do których przede wszystkim należy sumiennie wykonywanie pracy, jaką im przydzielono. Zazwyczaj są to pracownicy wykazujący może nie tyle złą wolę ile brak świadomości społecznej, nie zdający sobie sprawy, że przez takie lekceważenie sprawy jakości szkodzą sobie, swoim współpracownikom oraz interesom zakładu.

Aktyw polityczno-gospodarczy, jeśli przebiega w każdym oddziale się znajduje, takim właśnie pracownikom powinien poświęcić maksimum uwagi. Aby do nich można było lepiej trafić przedstawiamy ich imiennie, podając zarazem rodzaj kar, na jakie zasłużyli swoją nierzetelną pracą:

Aleksandra Warmuz — upomnienie, Aleksandra Paryż — upomnienie i Kazimiera Bojda — nagana, wszystkie z odd. 441. Adam Grządziel — potrącenie 50 proc. z premii — odd. 442. Zbigniew Siewniak — upomnienie. Czesław Malik — potrącenie 25 proc. z premii — obaj z odd. 434.

Następnych pięciu to znowu ci, co nie przestrzegają dyscypliny pracy:

Jan Sliż z odd. 230 — upomnienie, Maria Dubiel z odd. 442 — upomnienie, Maria Włodarczyk z odd. 441 — upomnienie, Janina Kumanek z odd. 452 — nagana z ostrzeżeniem oraz Halina Stolarz z odd. 453 — upomnienie. Tymi także trzeba się zająć.

Jest jeszcze taka, która dopuściła się innego wykroczenia, a mianowicie usiłowała zmienić raport, ażeby ukryć swoją nieobecność w pracy. To Elżbieta Sadowska z odd. 311 — ukarana za to upomnieniem.

Tym razem skutek był inny

Z zapisów w aktach personalnych naszych pracowników można się dowiedzieć, że pewnego dnia koleżdy Eugeniusz Głębski z odd. 142 oraz Józef Głowina z odd. 412 przyszli do pracy w stanie nietrzeźwym. Nie ma natomiast żadnej wzmianki o tym, w jakich to okolicznościach nastąpiło to wprowadzenie się w stan nietrzeźwości. Z tego należy wnioskować, że Dział Kadry porzeka tylko na stwierdzeniu w takich przypadkach samego faktu, nie interesuje się natomiast przyczynami, które go spowodowały.

A szkoda, bo już taki człowiek co sobie przed północą

do pracy wypił jednego głębszego czy nawet dwa, albo i więcej, zrobił to w celach leczniczych. Tak jest. Bo wiadomo na przykład, że jest wódka, która się nazywa „kołdówka”, a która prawdopodobnie leczy ból żołądka. Taką samą właściwość przypisuje się „czystej z pieprzem”. No więc czy nie mogło się zdarzyć, że nasi znajomi akurat tamtego dnia poczuli bóle brzucha i aby je osmieszyć gólnie sobie pleprzowali. Mogło — prawda? A że bóle były silne, więc jasne, że jeden głębszy nie pomógł i zabieg trzeba było powtórzyć. Tak też mogło być. Wiec po cóż zaraz nagany, a w wypadku Głębskiego nawet z ostrzeżeniem?

Co nowego w



Do dat upamiętniających ważne wydarzenia w tym zakładzie doszedł dzień 14 marca 1967 r. Tego to bowiem dnia zostało założone Koło Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Stało się to z inicjatywy Brygady Pracy Socjalistycznej imienia XX-lecia PRL, pracujące tym m. in. sposobem powitać 50 rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Zakładowe Koło TPPR do którego jako pierwszy zgłosił akces członkowie wyznajonej brygady w liczbie 20 poprzedziło okolicznościowe przemówienie przez RZ tow. Piotra Bałcaraka. Oprócz niego w tym inauguracyjnym zebraniu wzięli udział przewodniczący cała załoga WCMO, która do niedawna należała do Koła TPPR przy Północnych Zakładach Skórzanych w Chelmu. (Riw)

Fakt wystąpienia BPS im. XX-lecia PRL z taką inicjatywą i przystąpienie jej członków do nowo założonego Koła jest tym godniejszym podkreślenia, że brygada ta znana jest ze swojego społecznego zaangażowania. Ciężką się opinią produkującej w WCMO podjęła już i realizowała szereg czynów społecznych. Ostatnio na cześć 1 Maja i 50 rocznicy WSRP brygada zgłosiła znowu cenne zobowiązanie. Opiewa ono na dodatkową ponadplanową produkcję roku bieżącego wartości przeszło 250 tys. zł oraz na przepracowanie 400 roboczogodzin w czynnie społecznym na rzecz środowiska.

Członkowie nowo założonego Koła TPPR bezpośrednio po wystąpieniu do niego wybrali spośród siebie zarząd w osobach tow. mgr inż. Ryszard Karelus — przewodniczący Jan Kranski — sekretarz, Piotr Chyłażek — skarbnik oraz Stanisław Norzycki i Władysław Pawłowski — członkowie.

Należy mieć pewność, że za przykładem dzielnej BPS pójdzie w najbliższej przyszłości cała załoga WCMO, która do niedawna należała do Koła TPPR przy Północnych Zakładach Skórzanych w Chelmu. (Riw)



Uczniowie klasy 2 g.

Zdjęcia: Zofia Molenda

## Jacy jesteście?

Radio, telewizja oraz cały szereg różnych instytucji naukowych zadają sobie dużo trudu, aby dać odpowiedź jakim jest człowiek XX wieku. Jednym słowem „Jacy jesteście?”. Jacy jesteście w zakładzie pracy, jacy jesteście w domu, jacy jesteście w towarzystwie.

Zakład pracy to drugi dom, w którym spędzamy prawie połowę naszego życia. Jaki jest ten drugi nasz dom to zależy w dużej mierze od nas samych, od warunków, i stosunków, jakie panują w tym domu. Współżycie z ludźmi i umiejętności przystosowania się do każdego miejsca i w każdym czasie to sztuka, której my Polacy nie potrafiliśmy sobie przyswoić.

Wiek XX rozwój techniki, automatyzacja prac, które kiedyś były pracami prostymi, dziś wymagają dużej znajomości i wiedzy fachowej.

Wiadomości zawodowe i teoretyczne poparte dużą inteligencją i szybką orientacją ukształtowały swoisty typ pracownika, dającego sobie doskonale radę w każdej sytuacji.

Warunki pracy oraz wpływ etoczenia, a co najważniejsze stosunki międzyludzkie panujące w miejscu pracy decydują w większej części o naszym samopoczuciu a nawet i zdrowiu. Jest faktem bezspornym, że pracownik wykonujący nawet najcięższą pracę w godziwych warunkach, w przyjemnej i serdecznej atmosferze wytworzonej przez swych współpracowników wykonuje powierzona sobie pracę, ku zadowoleniu własnym jak i swoich przełożonych.

Jest znów udowodnione, że pracownik, który wykonuje na pozór bliższą czynność w warunkach nie sprzyjających, w otoczeniu nieprzychylnie usposobionych kolegów czy współpracowników, wykonuje ją źle, a organizm jego wykazuje nadmierne zmęczenie nie proporcjonalne do ciężaru gatunkowego wykonywanej pracy.

Umiejętność przystosowania się do otoczenia, a przede wszystkim kultura osobista i oddziaływanie tej kultury na pozostałych współtowarzyszy, to cecha jednostek wybitnie uzdolnionych. Jednostki te łatwo znajdują przyjaciół, są dobrymi pracownikami, sąsiadami, a co najważniejsze dobrymi współmałżonkami. W towarzystwie bawią wszystkich jednakowo bez względu na to, czy pleć piękna ma 16 czy 50 lat, a ich sposób wyrażania się, czy zachowania nie budzi

nikdy zastrzeżeń. A koleżdy czy sąsiedzi mówią o takim to „dobry chłop”.

Są znów inne typy ludzi, którzy mają urojony kompleks niższości, i którym się zdaje, że mogą pracować tylko pod przewodnictwem przełożonych, nie wierząc we własne siły, nie angażując się ani w pracę społeczną ani w polityczną. Jednak prace swoje wykonują dobrze ku zadowoleniu swoich przełożonych.

Są także inne charaktery burzliwe, pełne inwencji, starające się wszystkim i w każdym czasie narzucić swój styl myślenia, nie zawsze zgodny z ogólnie przyjętymi normami współżycia. Ludzi tych jest wszędzie „pełno”, w pogociu, w kinie, w teatrze i na ulicy. Swoim zachowaniem się zwracają uwagę społeczeństwa, które nieraz im bojaźliwie odsuwa się, nie chcąc się zbliżyć ani angażować, by nie popaść w konflikt.

Czy ludzi tych jest dużo? Myślę, że nie będą głośliwymi jeśli powiem, że tylko znikomą część naszej młodzieży chadza „kretymi ścieżkami”.

Większość młodzieży nie budzi zastrzeżeń, jest kulturalna, przyzwyczajona do życia, a co najważniejsze używa w rozmowie poprawnej polszczyzny. Nie jest bohaterem człowiekiem, który swoim zachowaniem na ulicy, czy swoim ubiorem wzbudza ogólne zainteresowanie. Ale godny pochwały będzie ten uczeń czy młodzieniec, który ustąpi starszym miejscem w pociągu, który bez bojaźni zwrócił uwagę swoim kolegom, że nasza polska mowa jest mową najpiękniejszą, a miejsca publiczne mają być dostępne dla wszystkich bez dodatkowych napisów czy malowideł.

Jakim więc jesteś pracownikiem? Czy tym który jest lubiany przez wszystkich, umięczniony, zadowolony ze swej pracy. Czy też może jesteś cichy, bojaźliwy nie zabierasz nigdy głosu w dyskusji. Nie wypowiadasz swojego zdania, bo myślisz — „kto mnie tam słucha”. Wykonujesz swoją pracę zawodową i nie chcesz się angażować nigdzie więcej. Czy też może znajdziesz siebie w kategorii tych szumnych, silnych, do których jak mówisz świat należy. Czy też może znajdziesz siebie w innej grupie, której tutaj nie wymieniam. Daj sobie sam odpowiedź na pytanie „Jacy jesteście?” a co najważniejsze jaki ja jestem „sam”.

R. P.

## Kłopoty działkowców

Działkowcy w Chelmu, przy współobecności przedstawicieli Woj. Zarządu POD, odbyli już swoje doroczne, plenarne zebranie. Miało ono miejsce w niedzielę 12 marca w świetlicy działkowej w ogrodzie nr 1. Po wysłuchaniu informacji o działalności gospodarczej i finansowej zarządu POD, po zaznajomieniu się z wykazem inwentarza i nowym regulaminem współzawodniczenia działkowców przystąpiono do dyskusji.

Poruszono w niej szereg spraw bliskich działkowcom jak niszczące ogrodzenie, niestandardowe zamków w furkach ogrodów, trudność dojazdu na działki w ogrodzie nr 2 z uwagi na brak porządnej drogi oraz niestety wysiadywanie niektórych działek w tymże ogrodzie. Dyskutowano też na temat trudności z wodą

na działkach, hodowli królików, sposobów uprawy działek itp.

Pod koniec dyskusji rezygnacja ze swojej funkcji złożył wieloletni przewodniczący zarządu POD w Chelmu tow. Bolesław Figa, motywując to decyzją tym stanem zdrowia. Nie odsunął się jednak całkowicie od spraw POD, lecz pozostał w ich zarządzie jako członek, oddając w służbę politycznej sprawie swoje bogate doświadczenie fachowe i zapęty do pracy na niwie społecznej. Funkcję przewodniczącego objął dotychczasowy zastępca tow. Mieczysław Bisaga.

Z dyskusji łatwo można było wysnuć wniosek, że działkowcy potrzebują pomocy. Trzeba wybetonować basen wodny i uporządkować dopływ

wody do niego, trzeba podtrzymać walce się ogrodzenie i dokonać jego konserwacji, zakupić krawężniki niezbędne do budowy porządnych dróg w ogrodach itd. Potrzeb jest wiele, a wszystkiego w czynie społecznym zrobić się nie da. Wiec pomoc konieczna nie by się przydała. Przyrzekł tę sprawę załatwić w granicach swoich możliwości sekr. Rady Zakładowej tow. Edmund Opitek. Życzymy mu powodzenia w spełnieniu tej obietnicy.

Na zakończenie warto jeszcze przypomnieć o apelu skierowanym przez tow. Figę pod adresem działkowców o niezaprzeczanie przedpola ogrodów zwłaszcza na Nowopolu i bardziej uważnie zamknięcie furtek ogrodowych.

Riw



Wprawdzie do Oświęcimian należy uważać za udaną Remisę i tak re-omawianym przeciwnikiem legitymującym się przynależnością do wyższej kategorii piłkarskiej to niewątpliwie sukces. Tym bardziej, że osiągnięty na jego wianym podwórku. Sukces nie przypadkowy, lecz odpowiadający całkowicie poziomowi gry obu drużyn. A nawet mógł być większy gdyby Chelmek w znacznym stopniu nie stało się stopniem, wykorzystano „murowane” okazje do zdobycia bramki. Gdyby m. in. Szumniak zamiast w porządku — co mu się przydarzyło dwukrotnie — trafił piłką do siatki przeciwnika. Tak jak to zrobił jeden raz Fidył, który przejąwszy piękne podanie Likusa równie piękny strzałem w prawy górny róg zdobył prowadzenie dla swojej drużyny.

Po przerwie Chelmek wzniósł jeszcze bardziej nacisk na bramkę Unii, ale i teraz nie potrafił tego wykorzystać.

Najpierw do tego miał doskonałą okazję Szumniak, a później Siwoń, który znalazłszy się sam na sam z bramkarzem spudłował. Za to wykorzystali sposobność gospodarze, uzyskawszy wyrównanie z wolnego. Pomogli im w tym sami goście, nieumiejętnie ustawiając mur przed bramką.

Oceniając obie drużyny Chelmka, trzeba przyznać, że od pierwszego w tym sezonie spotkania zrobiła ona dość duży krok naprzód. Szczególnie wyróżnili się dwaj środkowi obrońcy oraz obydwa rozgrywający. Atak w polu bez zarzutu.

Mecz w Oświęcimiu, drużyna Chelmka przegrała w następującym składzie: Nowak, Duleba, Puskarczyk, Motaj, Pięzik, Wolf, Likus, Swarzeń, Siwoń, Fidył i Szumniak. Skład ten prawdopodobnie nie ulegnie już zmianie.

Jak już informowaliśmy czytelników w poprzednim numerze „Echa” w marcu odbył się Zjazd Sprawozdawczo-Wyborczy Zakładowego Oddziału PTTK, na którym m. in. dokonano wyboru nowego Zarządu.

Przewodniczącym Zakładowego Oddziału PTTK został wybrany ponownie Kł. Tomasz Szopa, a wiceprzewodniczącymi Kł. Władysław Lachendro i Kł. Henryk Pokrywka. Teże sekretarzem objął nadal Kł. Zdzisław Wróbel, a skarbnikiem Kł. Janina Jarosz.

Zarząd reprezentują Kł. Kł. Marek Woltowicz, Maria Szopa, Alfreda Wróbel, Henryk Ekiert, Józef Piotrowski, Józefa Bekak, Tadeusz Zińka, Henryk Fuc, Stefan Koltowski i Maria Starkiewicz.

Komisja Rewizyjna: Kł. Stanisław Banasik — przewodniczący, Kł. Maciej Bryła — z-ca przewodniczącego, Kł. Halina Szpytek — sekretarz, Kł. Andrzej Dworniczek i Kł. Józef Boboń — członkowie.

Sąd Koleżeński: Kł. Kazimierz Filippek — przewodniczący, Kł. Roman Matysik — z-ca przewodniczącego, Kł. Teresa Matysik — sekretarz, Kł. Henryka Surowiec, Kł. Jan Śmalczak — członkowie.

Wracając jeszcze do Zjazdu Sprawozdawczo-Wyborczego warto wspomnieć, że był to w działalności Zakładowego Oddziału PTTK pierwszy Zjazd, który zamknął początek etapu pracy Zarządu, etap wielu doświadczeń i prób, zakończonych w ciągu trwania kadencji pozytywnymi rezultatami organizacyjnymi.

Ze sprawozdania prezesa Oddziału Kł. Tomasza Szopy wynikało, że Zarząd skoncentrował główną uwagę na zadaniach kierunkach działalności, jak:

- ustabilizowanie spraw organizacyjnych z uwzględnieniem pracy istniejących komisji turystyki kwalifikacyjnej.

**Chelmek — Azotonia**

Wynik tego spotkania, które było trzecim z kolei towarzyskim spotkaniem Chelmka była dokładnie taki sam jak wynik pierwszego w tym sezonie meczu z oświęcimską Sołą. Koniąca w tym, że w spotkaniu z Azotonią wynik był ustalony już do przerwy. Druga różnica to ta, że zawodnicy Chelmka w strzelaniu na bramkę jaworzniaków byli o wiele lepsi niż w tamtym meczu co trzeba uznać za fakt wielce pocieszający. Kilka strzałów jakimi bramkarza gościa postarzał Szumniak, Fidył, i Siwoń zdają się potwierdzać, że na tym odcinku gospodarze zrobili duży krok naprzód. A strzału, jaki z półobrotu z odległości ponad dwudziestu metrów oddał Likus, trafiając na szczęście bramkarza w słupek, nie powstydziliby się najlepsi strzelcy pierwszej ligi. Bez przesydy.

Natomiast jeśli chodzi o celność a raczej niecelność podań w drużynie gospodarzy, to w tym kierunku nie widzę znacniejszego postępu. Nadal większość piłek kierowanych przez zawodników Chelmka do swoich kolegów trafia do przeciwników.

Duże ożywienie do gry ataku miejscowych, który zwłaszcza w drugiej połowie był w ciągłej akcji, wniósł ruchliwy Siwoń, strzelec drugiej bramki dla Chelmka. Pierwszą uzyskał Fidył.

**Chelmek — Hutnik Trzebinia 1:2 (1:1)**

Zdarza się i to wcale nie rzadko, że w pojedynczym drużynie lepszej z gorszą, ta pierwsza przegręwa. A jeszcze częściej bywa, że z dwóch równorzędnie grających drużyn jedna kończy spotkanie wygraną, podczas, kiedy remisowy wynik byłby tu właściwszy.

Tak było w towarzyskim meczu z trzebińskim Hutnikiem. Chelmek mimo absolutnie równorzędnej gry zszedł z boiska pokonany. Hutnikowi wystarczyła odrobina szczęścia, któremu chyba trzeba przypisać, że dwa strzały gospodarzy trafiły w słupek, który w ten sposób stał się sprzymierzeńcem gości.

Gra jak już wyżej wspomniano była równorzędna. Jeśli ktoś z drużyny uzyskiwała

na jakiś okres przewagę, to po pewnym czasie ta druga rewanżowała się tym samym. Z tym wszakże, że Trzebinia ten okres swojej przewagi potrafiła wykorzystać, zas Chelmkowi się to nie udało.

No, ale skoro już pocieszamy się tym, że Trzebinia rozegrała to spotkanie ze szczęściem, to nie zapominajmy o tym, że w meczach o mistrzostwo taka podcicha nie nie znaczy. O tym drużyna musi pamiętać, jeśli w tabeli rozgrywek chce zająć — jeśli już nie przodujące, to przynajmniej jakieś przyzwoite miejsce. W meczach o mistrzostwo liczą się tylko bramki i na to „nie pomoże ani święty Boże”. Musi się grać tak, aby wygrać!

Bramkę dla Chelmka uzyskał Wolf z karnego.

Wreczenie legitymacji członkom kola PTTK nr 6 (Gumowian) przez Tadeusza Zińkę podczas wycieczki do Krynicy.

**PTTK informuje**

W ostatnich dniach wpłynęło do Dyrekcji naszych zakładów pismo Stacji Turysty Śnieżnej PTTK Oddz. Bielsko-Biała w Mikuszowicach, następującej treści:

Dyrekcja  
Połud. Zakładów Skórzaných w Chelmku

Dnia 11 marca 1967 r. gościła w Stacji Turystycznej w Mikuszowicach Kr. wycieczka z Waszego zakładu pod patronatem ZMS, pod kier. Kł. Zemska Jana i organizatora turystyki PTTK Kł. Filipka Kądemiera. Stwierdzam, że uczestnicy wycieczki zachowali się b. kulturalnie i przyzwyczajeni, aby wszystkie wycieczki potrafiły zachować się podobnie, jak wycieczka z Waszego Zakładu.

Kierownik Stacji:  
(-) B. Rączka

Z przyjemnością publikujemy treść listu i ze strony Zarządu Oddziału PTTK wyrażamy słowa uznania dla wszystkich uczestników wspomnianej wycieczki — szczególnie dla jej kierownictwa. Będziemy się cieszyć, jeśli każda nasza wycieczka zakładowa zdobędzie taką ocenę, która jest przecież w każdym przypadku osiągalna.

Tomaś

**Z perspektywy 2 lat na podwyżkę czynszu**

Przyjeśliśmy ją jako coś naprawdę potrzebnego — bo i oczywiście remontów, dbałość o otoczenie, lepsze warunki mieszkalne, i administracja miała się rozruszać — wszystko to zapowiadało się wcale, wcale różowo. Placimy — mam tu na myśli lokatorów zakładowego budynku mieszkalnego nr 437 — i ciągle jeszcze nie tracimy nadziei, że coś się stanie, i że:

- budynek, postawiony w 1959 roku zostanie otyłkowany, czyli również ocieplony;
- przeciekający od nowożytnych dach (nie próbuj powieścić bieżaliny na stryżynie) będzie naprawiony;
- przy wchodzeniu do pierwszej klatki schodowej nie będzie ci się latała za karkiem deszczówka z dżurawej rynny;
- rynny zapełnione po brzozi sądzą i pyłem fabrycznym zacząć służyć celowi, do jakiegoś były przeznaczone;
- dym i czad z rozpalonego przez sąsiada pieca nie będzie się przedostawał do twojego mieszkania poprzez piec łazienkowy;
- okna i poręcze balkonów zostaną zakonserwowane (dopuszczać do ich zbudowania i zżarcia przez rdzę byłoby dowodem wielkiej niedbalości — jak myślicie?)
- „obkrywana” nośka poręczy schodowej przestanie wskazywać kierunek wiatru, bo zostanie porządnie i fachowo zabetonowana;
- zajęte przez jednego współlokatora pomieszczenie suszarni będzie oddane do wspólnego użytkowania;
- sprytnie przez kogoś „zorganizowany” trzepak chodników wróci na swe miejsce;
- każdy lokator otrzyma klucz do bramy, by wejście można było zamaryk na noc!
- pokrywa studzienki дренаżowej zostanie wymieniona na nową i zmienne niebezpieczeństwo łapania nośek narzecz młodszych!

**Co o tym sądzisz?**

Po VII Plenum KC PZPR mówi się dużo — narazicie o organizacji pracy, wykorzystaniu kadr itp. Przykłady budujemy zjedzone danie, sumie, mnóstwo, kasa, najczęściej myli się i oddaje komentarzowi. Ten wychodzący podaje wypełniony druksek kasjerze, która czyta zmykając kelnera, mnóstwo, dodaje, myli się i inkastuje. Łódźki NOT natomiast obliczył, że naci infimierowie niepełne trzy godziny dziennie wykonują to, czego się od nich naprawdę jako od infimierów oczekuje, poza tym pisać a pisać. Tak więc ukończone wszystkie pisać a pisać, zamiast po prostu robić to, do czego są upowiadani i co robić powinni.

**Z kim, kiedy i gdzie I drużyna Chelmka oraz juniorzy rozgrywać będą zawody o mistrzostwo ligi okręgowej 1966/67**

	juniorzy	seniorzy
<b>2 KWIEŚNIA</b> Chelmek — Hutnik NH 1b	godz. 14.00	16.00
<b>9 KWIEŚNIA</b> Kabel — Chelmek	14.15	16.00
<b>16 KWIEŚNIA</b> Chelmek — Tarnovia	14.45	16.30
<b>22 KWIEŚNIA (sobota)</b> Chelmek — Fablok	14.45	16.30
<b>30 KWIEŚNIA</b> Wieżysta — Chelmek	15.15	17.00
<b>6 MAJA (sobota)</b> Chelmek — Górnik Brzeszcze	15.15	17.00
<b>14 MAJA</b> Skąwa — Chelmek	15.30	17.30
<b>21 MAJA</b> Chelmek — Sandecja	15.45	17.30
<b>25 MAJA (czwartek)</b> Górnik Siersza — Chelmek	15.45	17.30
<b>28 MAJA</b> Metal — Chelmek	15.45	17.30
<b>3 CZERWCA</b> Chelmek — Garbarnia Ib	16.00	18.00
<b>11 CZERWCA</b> Cracovia Ib — Chelmek	16.15	18.00

Podając powyższe do wiadomości Zarząd KS Chelmek prosi sympatyków piłki nożnej o liczny udział w zawodach w Chelmku a zarazem o kulturalne zachowanie się na stadionie.

— duża uwaga poświęcono realizacji uchwał VI Zjazdu Delegatów PTTK w Warszawie w sprawie rozwoju organizacyjnego Towarzystwa. Osiągnięto, że tym odcinku korzystnie ze złąty, wysoko oceniano przez władzę Okręgu PTTK w realizacji planu pracy, planu finansowego, oraz organizacji wycieczek w poczynionych dla załóg zakładów uzyskaliśmy dodatnie wskaźniki, ale nie stanowią one pełnych osiągnięć wg planowanych złożeń.

— wznym zarządzeniem w mioniej kadencji Zarządu była sprawa szkolenia kadr turystyczno-krajoznawczych. Poświęcono temu wiele uwagi i możemy powiedzieć, że zrobiliśmy to co było w granicach możliwości.

Sprawy nurtujące poprzedni Zarząd Oddziału — znalazły pełne odbicie w założeniach planowych na nowy okres działalności, a które zostały przedstawione Zjazdowi w formie projektów programu wycieczek dla złoży. czy też znacznie większego prelinmarza budżetowego. Kulminacyjnym punktem w pracy nowego Zarządu Oddziału będzie zorganizowanie 1-Ziotu Turystycznego Obunńków i Garbarty, ustalonego — jak wiemy — na dzień 18 czerwca 1967 r. w Czernichowie n/Soła.

Obrazy Zjazdu Sprawozdawczo-Wyborczego wykazywały, że mamy pozytywną ocenę naszej pracy ze strony Dyrekcji Przędzielnictwa, KZ PZPR i Rady Zakładowej i w realizacji naszego programu — możemy liczyć na dalsze poparcie.

**O TYTULE DLA RUTH**

Film prof. angielski  
Charakter filmu — dramat

Te ostatnie filmy publicystyczny znany dobrze polskim widzom reżysera Basila Deardena („Staż, który zatonął w wstrudzie”, „Safira”, „Alga ośmiennopow”, „Podobnie jak w filmach „Safira” i „Ofiary” (The Victim) za osramatyzowaną filmu obsza Deniana Goddita wyrażający z aktualnych przepisów ustaw dawstwa brytyjskiego. Tym razem jest to wstrząsający wyodek tolerowania przesady będącej wynikiem praktyki sekty religijnej nie należnej po imieniu jest do rozszyfrowanej jako „Brazie z Plymouth” (Plymouth Brethren). Przedstawiany tu wyodek jest ak niewiarliwy w swym okrucieństwie, tym niemniej zdarył się podobno naprawdę. Aspekt publicystyczny filmu przesłania inne jego walory, których jednak nie brak. Jedynym z głównych jest zaś scenariusz.

Scenariusz publicystyczny Jane Green i Johna McCormicka przedstawiają problemy prostych ludzi w formie zaskakującej rozrywki. Problemy, które-łezą u podstaw wzruszających, a niekiedy nawet (jak w tym wypadku) wstrząsających dramatów, ludzkich. Scenariusz ten nie urobił się od surowego osadzenia swych bohaterów i od formułowania moralu.

**PIECZONE GOŁĄBKI**

Film prof. polskiej  
Charakter filmu — komedia.

Komedia jest ułubionym gatunkiem filmowym. Tadeusz Chmielewski jednego jedynego w Polsce reżysera uprawiającego konsekwentnie (jedyny wyjątek w dotychczasowej jego twórczości to kryminał „Dwa panowie”) i z powodzeniem ten

Redaguje Kolegium Pracy Redakcji Zakładów Skórzaných w Chelmku ul. Krakowska 24 Kraków, Wielkopole 1.